

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Taż Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterdzielnej kolumny. Listy do Redakcji i Ekspedycji winny być frankowane.

Nr. 204.

Środa 7 września

1859.

POZNAŃ, 6 września.

Austria widocznie pragnie różnoplemiennym krajem swoim poczynić ustępstwa, któreby, ujęte dla niej te ludy, silniejszą i spojniejszą przyszłość ją zrobiły. Kiedy mówimy: „pragnę poczynić,” ma to znaczyć, że chce tanim kosztem zyskać sobie pozór pewnego uwzględnienia narodowych pragnień tych ludów. Usprawniając nasze twierdzenie, że tanim kosztem próbuje bardzo drogą rzecz okupić, przypominamy to, co się od chwili zapowiedzi ogromnych reform, „wagę kuli ziemskiej” mających, w Galicyi stało w tym kierunku i w czem politycy austriackiego rządu upatrują zadanie przychylniejszego dla polskiej narodowości sposobienia. Jestto naprzód powołanie namiestnika Galicyi, który z polskiego idzie rodu, wysoki urząd ministra spraw wewnętrznych tego państwa; jestto potem i nakoniec ów cesarski o języku wykładowym w gymnazjach. Jakie, zdaniem naszym, przywiązywać ma znaczenie do nominacji hrabiego Gołuskiego członkiem gabinetu austriackiego, użyliśmy niedawno temu. Jaką donośność polityczną będzie miał dla Galicyi ów rozkaz cesarski o języku wykładowym, zdaje się to dotąd całkiem jeszcze wątpliwą rzeczą; pragnieniem wszelako wyglądamy chwili, żeby w tym drobnym chociaż szczególe wyrok zawstydzil wrodzone nasze niedowiedzenie.

Żeby wszelako o ile możności bezstronnymi być się szperaczami wszystkich objawów, których uchodzić za jakiś odbłysek, odgłos lub odświeżenie owych uwzględnień różnych narodowości, a więc i narodowości polskiej, wypada nie pominąć milczeniem głosu niemieckiego poufnego dziennikarstwa. Mamy w chwili na myśli dziennik austriacki w niemieckim języku w Krakowie wydawany pod nazwą: Krakauer Zeitung.

Otóż przed niejakim czasem gazeta niemiecka wychodząca w Bolzano, stolicy południowego Tyrolu, tak się między innymi w rozumym artykule była wyraziła: „Zachowanie ludów Austrii wśród burzy, która państwo rozdzieliła, znalazło odpowiednie uznanie u trozaski, a więc i narodowości polskiej, wypada nie pominąć milczeniem głosu niemieckiego poufnego dziennikarstwa. Mamy w chwili na myśli dziennik austriacki w niemieckim języku w Krakowie wydawany pod nazwą: Krakauer Zeitung.

„Zachowanie ludów Austrii wśród burzy, która państwo rozdzieliła, znalazło odpowiednie uznanie u trozaski, a więc i narodowości polskiej, wypada nie pominąć milczeniem głosu niemieckiego poufnego dziennikarstwa. Mamy w chwili na myśli dziennik austriacki w niemieckim języku w Krakowie wydawany pod nazwą: Krakauer Zeitung.

„Zachowanie ludów Austrii wśród burzy, która państwo rozdzieliła, znalazło odpowiednie uznanie u trozaski, a więc i narodowości polskiej, wypada nie pominąć milczeniem głosu niemieckiego poufnego dziennikarstwa. Mamy w chwili na myśli dziennik austriacki w niemieckim języku w Krakowie wydawany pod nazwą: Krakauer Zeitung.

wysoce nad nieprzyzwoitością takiego rozumienia reform i w ten sposób istotę państwa austriackiego charakteryzuje:

„Przypominamy naprzód, że węzeł łączący wszystkie kraje koronne od dawna istnieje, a jest nim nasz dom cesarski. Nasz cesarz jest wszędzie krajowym, z odwiecznych rodów panujących idącym monarchą, w Czechach, Węgrzech i Galicyi z rodu Jagiellońskiego (jedna tylko Wenecya jest zamianą za Niderlandy, owe stare dziedzictwo domu rakuskiego). To jest istotny, właściwy, trwały węzeł austriackiej monarchii.”

Nie będziemy i tu wchodzić w trafność definicyi węzła cesarstwa austriackiego, bezstronność każe nam jednak zapytać, czy to przypomnienie królewskiego rodu Jagiellonów przy wzmiance o Galicyi, nie ma być przypadkiem trzecim z kolei objawem względności dla polskiego żywiołu, który do dwóch dawniejszych doliczyć wypada?

Niech nam wszelako Krakauer Zeitung jednej pozwoili uwagi. Jeżeli to ma być objaw względności dla polskiego żywiołu, powinien on tak być przykrojony, żeby go i Polak bez uśmiechu litości mógł przeczytać. Otóż tak nie jest. Być może, iż niemiecki czytelnik (a dla niego naturalnie wychodzi Krakauer Zeitung), który pospolicie jaśniejsze ma wyobrażenie o chińskiej jak o polskiej historii, uwierzy na słowo gazecie. Natomiast każde polskie dziecko wie, że jeżeli Węgry i Czechy przeszły po kądzieli od Jagiellonów do Habsburgów, to Galicya ani po mieczu ani po kądzieli, ale tylko z tytułu zbrodni politycznej o pomstę do nieba wołającej pod berło austriackie się dostała. Wiemy, że w chwili dokonywania pierwszego podziału Polski trzy dwory zaborcze, żeby ubarwić jakoś grabież cudzej własności, ogłosiły wywód mniemanych praw swoich do krajów, które kordonem zagarniały; mamy te dokumenta przed sobą; widzimy z nich, że dwór austriacki nie wstydzil się nadużywać mowy, tego daru Bożego, na bardziej jeszcze śmieszne jak sofistyczne argumentacje, jako Galicya właściwie od XI już wieku do Węgier należy, a księstwo Oświęcimskie i Zatorskie do Czech, i tylko korona węgierska nie mogła aż do XVIII wieku dla wielkiego nawału zatrudnień, upomnieć się o swoje halickie dzierżawy; jako więc obecnie, Marya Teresa, królowa węgierska i czeska, o zapomnianą od XI wieku własność swych koron dopominać się musi. Jeżeli na tym fundamencie robi Krakauer Zeitung potomka Maryi Teresy dziedzicem Jagiellonów w Galicyi, to niech raczy zważyć, że wstydlive i przygodne owe fabrykaty dowcipu dyplomatycznego XVIII wieku puszczane są w niepamięć w XIX wieku przez same nawet dwory zaborcze, które czują, że przystojniejszą im przyznawać się do moralnej sukcesy gwałtu, niż do moralnej solidarności z fabrykatami, które tylko rolę chwilowych narzędzi odgrywały, a na których i niemieccy historycy dawno już wyczytali godło: fałsz i zła wiara.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Panu udzielić podsekretarzowi stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, tajemnemu radcy Grunerowi, pozwole-

nie do noszenia wielkiego krzyża orderu Franciszka I za zasługę, nadanego mu przez króla neapolitańskiego, a sędziemu pomocniczemu w sądzie miejskim berlińskim, asesorowi Hornowi, pozwolenie do noszenia nadanego mu przez papieża krzyża rycerskiego orderu św. Grzegorza.

Berlin, 5 września. W zeszły piątek umarł po długiej i ciężkiej chorobie minister domu królewskiego pan Massow. Zmarły był osobistym przyjacielem króla i należał do stronnictwa Gazety Krzyżowej, która mu w wczorajszym numerze swoim nader przychylnie poświęciła wspomnienie. Ministerstwo domu królewskiego, do którego, jak wiadomo, należy zarząd dóbr koronnych i osobistego majątku królewskiej rodziny, powierzone ma być podobno tymczasowo ministrowi p. Auerswaldowi.

— Prasa tutejsza, z wyjątkiem Gaz. Krzyżowej popiera teraz stanowczo usiłowania państw włoskich, które opierając się przywróceniu dawnych ksiąząt żądają zjednoczenia swego z Sardynią. Gazeta Krzyżowa, która zresztą wysmiewa przy każdej sposobności myśl niemieckiej jedności, widzi w sprawie włoskiej tylko pogwałcone prawa ksiąząt, które im podług zdania jej jak najprędzej przywrócić wypada. Inne natomiast dzienniki uważają, że połączenie środkowych Włoch z Sardynią nada państwu temu z jednej strony stanowisko jakkolwiek samodzielne w obec Francji, z drugiej zaś będzie początkiem i pierwszym krokiem do zjednoczenia Włoch całych w jedno poważne państwo.

— Z fabryki Kruppa w Essen nadeszło tu w tych dniach 700 centnarów stali w sztabach. Stal ta przeznaczona jest do ulania sześciofuntowych dział na wzór francuskich.

ROSYA.

Petersburg, 27 sierpnia. Radzca stanu Perowski i radzca kolegialny Bodianko, mianowani gubernatorami cywilnymi Tauryi i Pskowa, a rzeczywisty tajny radzca baron Fersen, urzędnik do szczególnych poruczeń przy boku księcia namiestnika Królestwa Polskiego, gubernatorem cywilnym augustowskim.

Oczekiwany na 20 września manifest cesarski podobno wcale nie dotknie kwestyi emancypacyi włościan, ponieważ prace głównego komitetu jeszcze niewiele postąpiły.

Słychać wiele o poborze rekruta, który ma w rychłe nastąpić, skoro żniwa będą skończone. W istocie pułki mocno przerzedzone potrzebują uzupełnienia.

Manewra gwardyi cesarskich trwały pięć dni, od 15 do 19 t. m. włącznie. Oprócz gwardyi brały w nich udział cztery pułki, które od kilku miesięcy w Petersburgu stoją załoga.

Wódz naczelny armii kaukaskiej i namiestnik Kaukazu, książę Bariatyński, otrzymał pismo cesarskie, z uznaniem zasług położonych około utwierdzenia panowania rosyjskiego w tych stronach, gdzie od lat 16 była podstawa operacyjna górali. Po upadku twierdzy Weden wiele pokoleń się poddało, nieśmiając nawet bronić warowni mniej bezpiecznych.

Reformy zaprowadzone przez naczelnego admirała, W. księcia Konstantego, są bardzo znaczne. I tak zamiast dawniejszych przejażdżek po zatoce Fińskiej teraz znaczna liczba okrętów rosyjskich płynie corocznie dla ćwiczeń na morze Śródziemne i ocean Spokojny. Służba infaterzysty, znieawidzona u marynarzy, została na flocie zniesiona. Majtkowie zimują w Kronstadtzie; płace oficerów podwyższono znacznie, z dodatkiem nadzwyczajnym przy wyprawach zagranicznych. Ministerstwo marynarki rozdziela rocznie 100,000 rs. między uboższych rodziców na wychowanie dzieci; 600 dzieci oficerów marynarki w książę umieścił w zakładach rządowych; rada admiralicyi co miesiąc 5000 rs. rozdziela między potrzebnych oficerów. Admirałowie bywają mianowani radcami państwa. Rekruta na flotę dostawiają prowincye nadmorskie; 16,000 majtków rozpuszczono po ustaniu floty czarnomorskiej; dawny mundur marynarzy zamieniono na wygodne i stósowne ubranie; żywność teraz obfitsza i lepsza, choroby są rzadsze i mniejsza śmiertelność; 5000 poddanych przez Piotra I do floty przeznaczonych, uwolniono, a 13,000 kanton-

stów, synów majtków, wypuszczono z zakładów kantonowych i wrócono rodzicom. Marynarze po upływie pewnego przeciągu lat pobierają emeryturę, półtora miliona rs. rozdano między tych, którzy w Sewastopolu straty ponieśli, a przeszło ćwierć miliona między rannych żołnierzy morskich.

Dziennik Kaukaz opisuje ciekawą podróż namiestnika kaukaskiego, księcia Bariatyńskiego, który wróciwszy z Petersburga, zwiedził stanowiska armii rosyjskiej w północnej stronie Kaukazu. W fortecy Groźna połowa znakomitych mieszkańców, których mu przedstawiono, składała się z Czeczeńców, którzy po 18letnim oporze świeżo się byli poddali. Ztamtąd udał się książę do sławnego wąwozu Argun, który jest kluczem Wedenu i Dagiestanu, a którego dziś strzegą trzy warownie, Arguńsk, Szatojewski i Jewdokimowski. Z Wedenu książę pojechał z orszakem w połowie z krajowców złożonym do Dargo, niegdyś siedziby Szamila, wziętej przez Woroncowa r. 1845, okolicą w której przed dziesięciu laty ledwie noga rosyjska postąpiła, i która wszędzie krwawe przypomina boje. Dnia 26 lipca przybył książę do Choroczoku, 7000 stóp nad powierzchnią morza, gdzie się korpus czeczeński był zgromadził. Trakt bity dla artylerji w dziesięć dni był położony przez wojsko.

Na czele wyprawy, która ma zbadać kraj nadamurski będzie znany z etnograficznych prac swoich uczony rosyjski Maksymów. Podróżnik ten przed kilku laty zwiedził rozległe płaszczyny rosyjskie przebrany po chłopsku i po większej części pieszo, aby poznać chłopów rosyjskich, którzy tylko pomiędzy sobą się udzielają i do nikogo z innego stanu nie mają zaufania. Pan Maksymów dopiął celu zamierzonego i zebrał materiały bardzo ważne dla znajomości Rosyi.

Z Irkucka wysłano kilka wypraw dla szukania złotego piasku wzdłuż górskich strumieni, które wpadają do Amuru; jakoż nad rzeką Seją znaleziono już pokład piasku, którego 100 pudów daje półtora zolotnika złota. Chiński handel herbatą z zachodnich prowincyi państwa niebieskiego skierował się na Semipalatyńsk nad Irtyszem, a Kiachta straciła dawny monopol handlu herbatą. W ogóle teraz karawany z środkowej Azji ciągną dwoma szlakami; jedne sybirskim na Petropawłowsk i Semipalatyńsk, drugie orenburskim na Troick i Orenburg. Karawany te zwykle zbierają się w Bucharyi, i wychodzą z Taszkentu, miasta liczącego przeszło 40,000 mieszkańca, w chanacie kokandskim.

AUSTRYA.

Wiedeń, 1 września. Głosy dzienników prowincjonalnych przypominają rozliczne dolegliwości, których uchylenia się spodziewają.

Wyszły dwa cesarskie postanowienia, z których pierwsze zezwala na urlop obszerny dla oficerów, drugie dla wojskowych zaprowadza znów płace używane podczas pokoju.

Pułki piechoty mają być pomnożone; dawny mundur biały będzie zastąpiony szarym, z czarnym rzmieniem.

Odtąd będzie wolno zbierać w Austrii składki coroczne na rzecz protestanckiego zgromadzenia pod nazwą Gustawa Adolfa.

— W Tryeście handel od kilku lat się zmniejsza; tamieczna izba handlowa podała prośbę do ministerstwa aby przedsięwzięło środki do ożywienia go, i załączyła niektóre w tej mierze projekta, między niemi zawarcie traktatów handlowych z Sardynią i państwami Włoch środkowych.

— Arcyksiążę Karol, namiestnik Tyrolu, udał się do Laksenburga, skończywszy naradę „z mężami zaufania“ którzy mieli mu przedłożyć prawdziwe potrzeby swego kraju. Jak słyhać jeden z nich, urzędnik, życzył sobie przedewszystkiem, aby płace urzędnicze podwyższono; drugi żądał ażeby dzienniki tyrolskie w ścisłe karby ujęto, i treść ich przeglądano surowiej; trzeci z większości głosów zalił się na to, że protestantom wolno posiadać nieruchomości w Tyrolu itp. Niewiadomo, czy ci mężowie zaufania rządowego posiadają także zaufanie u kraju.

NIEMCY.

Związek demokratów i konstytucjonistów zgromadzonych w Eisenach w dniu 14 sierpnia ułożył był oświadczenie, niby rodzaj programu oba tych połączonych stronnictw w kwestyi urzędzenia Niemiec. Program ten teraz został ogłoszony, a podpisy pod nim zbierają w całych Niemczech. Partye polityczne niemieckie niemając własnego organu urzędowego, niemogą aktem podobnym jak to oświadczenie, osiągnąć żadnego skutku, chyba tylko wtedy, gdyby liczba podpisów była tak wielką, iżby musiała zasługiwać na uwzględnienie ze strony rządu. Oświadczenie w Eisenach ułożone uważają powszechnie za najważniejsze ze wszystkich w tym samym przedmiocie napisanych deklaracyi i adresów, i dla tego podajemy je tu dosłownie:

„Niebezpieczny obecnie stan Europy i Niemiec, tudzież konieczność, aby stronnictwa polityczne poświęciły wymagania swoje wielkiemu celowi wspólnemu jednoci niemieckiej, sprowadziły tu pewną liczbę mężów z różnych stron Niemiec tak z partyi demokratycznej jako i konstytucyjnej, aby się porozumieć nad przywiezieniem do skutku jednolitej konstytucyi niemniej i nad wspólnym działaniem potrzebnym do tego celu. W odniesieniu się do oświadczenia w Eisenach dnia 17 lipca i oświadczenia hanowerskiego z d. 19 lipca r. b. zgodzili się na następujące punkta:

1) Widzimy w obecnym politycznym położeniu świata wielkie niebezpieczeństwa dla niepodległości naszej niemieckiej ojczyzny, które raczej zwiększone aniżeli umniejszone zostały przez pokój zawarty między Austryją a Francją; 2) Głównym powodem tych niebezpieczeństw jest wadliwa konstytucya ogólna Niemiec, a środkiem uchylenia ich byłaby spieszna zmiana tej konstytucyi; 3) W tym celu potrzebną jest rzeczą, aby Bundestag niemiecki zastąpiony został trwałym, silnym i stałym rządem centralnym, i aby zgromadzenie narodowe niemieckie zwołane zostało; 4) W obecnych okolicznościach najskuteczniejsze środki do dopięcia tego celu od Prus tylko wyjść mogą; starać się przeto należy, aby Prusy wzięły w tym przedmiocie inicjatywę; 5) Jeżeliby Niemcy w niedalekim czasie miały być znowu z zewnątrz zagrożone, należy aż do ostatecznego urzędzenia centralnego rządu niemieckiego przenieść na Prusy dowództwo sił wojennych niemieckich i dyplomatyczną reprezentacyą Niemiec za granicą; 6) Obowiązkiem jest każdego Niemca w miarę sił swoich wspierać rząd pruski, o ile dążenie jego wychodzić będzie z tego punktu, że zadanie państwa pruskiego zgodzić się ma z potrzebami i zadaniami Niemiec, o ile działalność Prus zmierzać będzie ku zaprowadzeniu silnej i wolnej konstytucyi niemieckiej; 7) Spodziewamy się od wszystkich przyjaciół naszych tak z demokratycznego jako i konstytucyjnego stronnictwa, że wyżej będą stawiać narodową niepodległość i jedność, niż wymagania swojego stronnictwa, tudzież, iż wspólnie ze zgodą i wytrwałością działać będą dla dopięcia celu, jakim jest otrzymanie silnej konstytucyi Niemiec. Eisenach, 14 sierpnia 1859.“

Podpisy, ogłoszone w Gaz. Magdeb. a powtórzone z grubszego w ministryalnej Gazecie Pruskiej, w ostatniej zajmują prawie dwa łamy ścisłego druku.

Dnia 28 sierpnia deputacya z 11 członków złożona z burmistrzem miasta Gotha na czele udała się do księcia Sasko-kobursko-gotajskiego z deklaracyą niektórych patryotów niemieckich popierającą reformę federalną i z prośbą, aby JKW „raczył wejrzeć łaskawie na patryotyczne usiłowania tej chwili przez lud niemiecki podjęte, udzielić im opieki i wedle możności je popierać.“ Książę łaskawie przyjął deputacyą, a wynurzywszy radość że i w jego kraiku ruch ten znajduje gorących zwolenników, objawił przekonanie, że jakakolwiek na przyszłość będzie forma Niemiec, przedewszystkiem będzie potrzeba gotowości do ofiar ze strony ludów i książąt. Sam książę już w r. 1848 i 1850 dobrowolnie swe chęci złożył na ołtarzu Niemiec, a jego postępowanie powszechne zyskało uznanie; zawsze gotów będzie i nadal popierać dążności, z których powaga i potęga niemiecka mają wykwiatać.

— W Badenii wyszło prawo, przez które posady nauczycieli elementarnych znacznie w dochody się pomnożyły. Nietylko gruntów dodano nauczycielom, ale i z wiekiem płaca ich się powiększa.

FRANCYA.

Paryż, 3 września. Depesza z Turynu donosi stanowczo o przybyciu deputacyi toskańskiej, która królowi Wiktorowi Emanuelowi ma ofiarować panowanie nad Toskanią i przyłączenie tego kraju do Piemontu. Rozstrzygnię się zatem wkrótce ciężąca wszystkim wątpliwość, wszakże powszechnym jest przekonanie, że król przyjmie wprawdzie życzenia ludu toskańskiego, ale warunkowo, oświadczając że czekać jeszcze będzie na potwierdzający wyrok kongresu europejskiego, albo że podda życzenie zgromadzenia raz jeszcze pod głosowanie całego ludu, aby niezawodne względem woli jego Europa zyskać mogła przekonanie. Ostatnią tę myśl poddał podobno królowi z polecenia cesarskiego hrabia Arese, który trzy dni bawił w St. Sauveur. Tak więc nie byłyby bezskutecznymi usiłowaniami księcia Poniatowskiego, który nie przestaje liczyć z pewnością na zmianę opinii publicznej w Toskanii i jest tego przekonania, że głosowanie powszechne będzie miało wypadek pomyślny dla dawniej dynastji, w najgorszym zaś razie usłodziłoby nieodwołalnie uchwałę zgromadzenia, o czem, wbrew zamysłom senatora dyplomaty, żaden prawdziwy przyjaciel Włochów nie wątpi. Widać tymczasem, że reakcyjne stronnictwo we wszystkich nie-

mal krajach tę samą teraz śpiewa piosenkę, ktę książę Poniatowski zaintonował; z zadziwieniem czytamy dzisiaj w torysowskim dzienniku Morning Herald, który dotychczas przychylny był niepodległości Włochów, nader uszczypliwe wycieczki przeciw zgromadzeniu i wyborom toskańskim; zarzuca im, sfałszowane zostały przez przepukstwo i gwałtowność środki agentów piemontskich i kończy litanią oskarżeń swoich oświadczeniem, że powiększenie Piemontu jest niepodobieństwem. Tęm bardziej zastanowić musi tak odmienny sposób widzenia tego dziennika, że przed kilku dniami jeszcze również torysowski Standard nietylko z wielkim zadowoleniem przychwalał zgromadzenia toskańskiego, lecz radził jeszcze usilnie zgromadzeniem Modeny i Romanii, a poszły za tym przykładem. Ministryalny Morning Post nie przestaje zaś bronić niepodległości Włoch i dzisiaj także przemawia żywo w jej obronie przeciw zaczepkom i restauracyjnym, wywodom Gaze Petersburskiej. Usposobienie prawdziwe rządu francuskiego w tej sprawie jest dotychczas jeszcze właściwie zagadką. Dowiadujemy się, że p. Reib wysłany aby wszelkim sposobem działać na Włoch w duchu restauracyjnym, wraca niebawem do Francji i że książę de Grammont, poseł francuski w Rzym w pierwszym zaraz posłuchaniu, które miał powrócić swoim z Paryża u papieża, oświadczył wręcz Francji w pewnej mierze gwarantować będąc Ojcu stęmu jego prawa jako panującego, ale co Legacyi stolica apostolska poprzestać musi na pewnym rodzaju zwierzchnictwa, albowiem ta część królestwa będzie odtąd pod zarządem świeckim, opłacając ty coroczną daninę papieżowi. Obiegają wprawdzie zapogłoski z Paryża, jakoby w Legacyach przemawiano o ogłoszeniu księcia Napoleona księciem Romanii, ale nie ma w tem żadnego prawdopodobieństwa, równie jak i o wieści, którą dzisiaj straszą giełdę, że rząd wysłał niebawem 60 tysięcy swego wojska do Włoch w celu ponowienia wojny z Austryją. Z drugiej strony rozchodziły się przeciwne wieści, jakoby książę Metternich nadczas zadowolony z pobytu swego u cesarza w St. S. veur wyjeżdżał ztamtąd wprost do Wiednia; że dług tego co słyssał od cesarza można się spodziewać spiesznego załatwienia sprawy Włoch środkowych, zwłaszcza że Austrya przystaje teraz nawołanie kongresu, który głównie trudności układ z Villafranca rozstrzygnie, podczas gdy konferencye richskie zajmą się wyłącznie podrzędnymi kwestyami. Konferencye te w rzeczy samej ozywają się nam dowiadujemy się bowiem telegrafem, że dzisiaj znowu odbyła się dwugodzinna narada między francuskimi a austryackimi pełnomocnikami. — Oprócz sprawy włoskiej niepokoju niemało lekkie umysły we Francji stosunek rządu cesarskiego do Anglii. Wprzódzie twierdzą właśnie dzisiaj, że stosunki te w ostatnim czasie znacznie się naprawiły, że choć nie jeszcze dawniej serdeczności między obudwoma góretami, to jest przynajmniej daleko więcej wzajemnego zaufania jak niedawno temu i że to jest skutkiem osobistego wpływu tak cesarza, jako i królowej, ale mimo to zadziwiają nadzwyczajne przyzwania i zbrojenia morskie nad któremi z obudwustron kanału z natężeniem pracują. Rząd francuski jak twierdzą, zmuszony został do tego co czyni względzie przez postępowanie Anglii, której rząd olbrzymią skalę przedsięwzięcia środki obronne i czepne; poseł francuski w Londynie daremnie żądać objaśnień z tego powodu, gdyż na wszystkie jego pytania wybiegami odpowiadano. Do tego jeszcze dodać należy przekonanie, czyli raczej przecie osobliwie w Niemczech rozpowszechnione, że wiosnę przyjdzie do wojny, do wyprawy czterech armistw połączonych przeciw Francji. Ponieważ nadzieja byłaby w takim razie głównym nieprzyjacielem i duszą koalicyi, jak twierdzą pesymiści, dla rząd francuski wyteżę wszelkie siły aby jęj sprosz na morzu i kraj przeciw napaści od morza zabezpieczyć. Ztąd też, jak już mówiliśmy, Cherbourg zabezpiecznie na stopę wojenną, w ogromnych kuźniach la Chaussade w departamencie Niewry, należącym do ministerstwa wojny, obstalowano 20 fregat żelazem okowanych, a w hutniczych zakładach w Coudrot zrobił rząd takie same obstalunki, w kilku innych wreszcie miejscach hamernie noc i dzień pracują nad grubymi blachami do objiania okrętów żadnych prywatnych robót nieprzyjmują. Są to szereg góły których zaprzeczyć niemożna, równie jak szereg gólniej troskliwości z którą ściągają i organizują całą północną, mającą zająć stanowiska swoje okół Lille, gdzie będzie główna kwatera marszałka Mahon. Niewątpliwie także uda się cesarz w ciemni miesiąca października do Cherbourga, aby się namnie przekonac, czy rozporządzenia jego należycie wykonane zostały. — Zdaje się rzeczą do prawdopodobną, że król belgijski wkrótce przedsięwzięć do Francji. — Cesarz nakazał, aby nazwi-

oficerów wszelkiego stopnia, którzy w wojnie włoskiej polegali, wyryte na płytach marmurowych umieszczone w muzeum wersalskim. — Nouvelliste de Rouen donosi, że rząd wydał rozkaz nietylko zatoczenia dział na wszystkie baterie nadbrzeżne, lecz porobienia przy nich jeszcze schronień, któreby wytrzymały działanie ognia armatniego. — Patrie wczorajsza ogłasza petycją mieszkańców Algieru, proszących aby ministerstwo osad i Algierii przywrócić księciu Napoleonowi. — Znany pisarz i profesor przy Collège de France St. Marc Girardin ciężko dotknięty został stratą 20letniego syna który się utopił kąpiąc się w Sekwanie. — Na pewne 15 b. m. wyjdzie Legenda wieków, od dawna już zapowiadany zbiór poematów historyczno-filozoficznych Wiktora Hugo, z którego kilka pięknych wyjątków ogłosiła w tych dniach Revue des Deux Mondes. Części pierwszego tomu są następujące: od Ewy do Jezusa, upadek Rzymu, Islam, wiek bohaterski chrześcijaństwa, błędni rycerze, trony wschodnie. — Wczoraj zrana dziwne zjawisko wstrzymało działanie telegrafów elektrycznych. Elektryczność powietrza bezprzeznacznie od 7mej do pół do dziesiątej poruszała przyrządami tak dalece, że wszelka korespondencja ustać musiała; potem od czasu do czasu czuć się dawała, lecz po południu znów blisko dwie godziny bez przerwy była w czynności.

ANGLIA.

London, 2 września. Times donosi, iż doktor Smethurst (skazany na śmierć za otrucie żony swojej, miss Banks) który miał być straconym w przyszłym tygodniu, otrzymał zawieszenie kary, ponieważ dowody, na mocy których przez przysięgłych winnym uznany został, nie wyłączają bynajmniej podobieństwa śmierci naturalnej miss Banks. Zdaje się że kara śmierci przez królową na inną karę zamieniona zostanie. — Lord Palmerston powrócił onegdaj do Londynu. Sekretarz stanu spraw wewnętrznych, sir Cornewall Lewis także się znów w stolicy znajduje.

WŁOCHY.

Konferencje w Zurych obudziły się, jak się zdaje, na chwilę, aby niedługo potem zasnąć na wieki. Pierwszego września odbyło się posiedzenie, w którym mieli udział pełnomocnicy wszystkich trzech mocarstw kontraktujących. Dnia 3 wrześ. nastąpiła znów częściowa rozmowa pomiędzy panami Bourqueney i Banneville z francuską, a panami Colloredo i Meysenbug z austriacką strony. Tak przynajmniej donosi Indépendance. Według telegramu zaś dziennika Nord, na ostatnim posiedzeniu konferencji mieli być reprezentowani pełnomocnicy Francji, Sardynii i Austrii. Że konferencje w ogóle wkrótce zakończone zostaną, nie ulega już wątpliwości. Podróż księcia Metternicha do St. Sauveur była tak spieszną, iż dyplomata ten już 2go września wieczorem powrócił do Paryża, aby 3go udać się do Wiednia, „tak iż austriacki pełnomocnik w Zurych będzie przymuszonym czekać jeszcze kilka dni na instrukcje, na mocy których będzie mógł podpisać osobny układ, będący jedynym rezultatem konferencji.“ Tak pisze Nord. Tenże dziennik donosi, iż księżę Metternich zjechał się w St. Sauveur z hrabią Aresse, który, jak wiadomo, z polecenia króla sardyńskiego miał zapytać cesarza Napoleona o zdanie względem przyjęcia Księstw pod berło sardyńskie. W Paryżu przekonanie jest powszechne, iż kongres przyjdzie do skutku; chodzi tylko jeszcze podobno o wybór miejsca. Jednym z najdrażliwszych punktów spornych na konferencyach w Zurych jest żelazna korona lombardzka i udzielanie orderu tejże korony. Gazeta Augsburska pisze w tej mierze: „Austria stanowczo odmówiła wydania żelaznej korony, tego symbolu posiadania Lombardii, i odmowa ta przez pełnomocników ostatecznie uznana została. Względem prawa do nadawania orderu żelaznej korony przeciw porozumieniu nie przyszło do skutku. Być może, że za przykładem dworów w Madrycie i w Wiedniu, które wspólnie posiadają prawo nadawania orderu złotego runa, i dwór turyński odtąd będzie miał prawo udzielania orderu żelaznej korony.“ — Austria podobno skłania się do przyjęcia kongresu, lecz pod wyraźnym warunkiem, że kongres zatrudniać się będzie jedynie sprawami Księstw i urządzeniem związku,

nie zaś ustąpieniem Lombardii. — Deputacya toskańska składa się z hr. Ugolino della Gherardesca, hr. Scipione Borghese, profesora J. B. Giorgino, doktora Rinaldo Boschi i dyrektora banku narodowego w Livornie, Pietro Augusto Adami. — Wcielenie Księstw uchodzi w dyplomatycznym świecie tak dalece za czyn dokonany, iż rząd hiszpański jako reprezentant praw infanta hiszpańskiego, księcia Parmy, przesłał już zwykłą protestacyą do dworów w Wiedniu, Berlinie, Petersburgu, Londynie i Paryżu. Tak przynajmniej donosi dziennik Nord. — Z Wiednia piszą do Gazety Szląskiej z 30 sierpnia: „Wiadomość, że Sardynia ofiarowała bardzo znaczne wynagrodzenie pieniężne za ustąpienie Wenecji jest wprawdzie uzasadnioną; lecz równie pewną jest rzeczą, iż w Wiedniu propozycyą tę, aczkolwiek przez Anglią popieraną, odrzucono bez namysłu.“

Wiadomości z Rzymu o zdrowiu Ojca świętego nie bardzo pocieszające. Pomimo rozdrażnienia politycznego wszystkie warstwy ludności okazują szczerą udział dla chorego papieża. Choroba nie zmniejsza się dotąd; na obudwóch nogach pokazały się rany, które się zagoić nie chcą. W tenże sam sposób rozpoczęła się choroba poprzednika Piusa IX, Grzegorza XVI. — Według dziennika Gazetta Piemontese Florent de Gilles, rzeczywisty radzca stanu rosyjski, przesłał 75 imperyalów na zapomóżkę dla rannych żołnierzy sardyńskich. — Monitor toskański wzywa ochotników do wojny lombardzkiej, aby wstąpili do szeregów wojska toskańskiego. — Hrabia Cavour, który 31 sierpnia przybył do Turynu, miał nazajutrz kilkogodzinną rozmowę z królem i z generałami della Marmora i Dabormida, której przedmiotem były konferencje w Zurych. — W Neapolu powszechnie niezadowolnienie szerzy się coraz bardziej. Wojsko nawet zaczyna być niespokojnym. W koszarach rozdano 100 tysięcy proklamacyi muratystowskich, i pomimo najsurowszego śledztwa, dotąd nie zdołano wykryć sprawców. Żołnierze otwarcie lżą niektórych z przełożonych swoich, i żądają tego samego żołdu, co Szwajcarzy. Aby ich uspokoić król zwiędził w ostatnich dniach koszary w Nocera, Maddalonia, Caserta i Capua. Sędziowie neapolitańscy także są niezadowoleni w skutek postępowania władz wojskowych, które występują względem urzędników z niesłychaną brutalnością. W Sycylii nieukontentowanie dochodzi do największego stopnia; tak dalece, iż w ostatnim czasie posłano cesarzowi Napoleonowi obszerne pismo oprawne w dosyć gruby tom, zawierające zażalenia i życzenia Sycylian, opatrzone 19 tysiącami podpisów najznakomitszych obywateli sycylijskich.

SERBIA.

Serbski Białogród, 26 sierpnia. Ostatnie wybory na skucepzyne w stolicy zostały uznane za nieważne, i wczoraj nowe w ich miejsce się odbyły. Tego razu dwie piąte oborców głosowało. Obrano trzech kupców i dwóch urzędników. Książę Michał, o którym było słyhać, że gotów jest zostać posłem, gdyby na niego padły głosy, oświadczył, że z powodu różnych okoliczności zaufaniu w nim położonemu odpowiedzieć nie może.

Książę Miłosz po deszczach odbędzie podróż po kraju. Zamierza zwiedzić Milanowiec, Czaczak, Pożegę, i na Karanowiec i Kruszewiec wrócić do Kragujewca.

Nowy dowód złożyli Serbowie, że sławiona cywilizacya do nich nie miała przystępu. Otóż niedawno temu senat był uchwalił listę cywilną 20,000 tal. dla następcy tronu serbskiego, księcia Michała, na co ten odpisał w te słowa: „Doszło mych uszu, że najwyższemu postanowieniem w skutek zalecenia senatu wyznaczono dla mnie listę cywilną, rocznych 20,000 tal. Wiedząc, że wydatki ojczyzny naszej w stosunku do dochodów są nadzwyczaj wielkie, a nie mając potrzeby któraby mnie zmuszała sięgać do skarbu publicznego przeciążonego wydatkami, pragnę aby powyższe postanowienie chciano poczytać za niebyłe. Zresztą dziękuję senatowi za dobre jego chęci, których i przy niniejszej okoliczności dla mnie złożył dowody.“

Wiadomości literackie.

Poznań, 3 września. Posiedzenie trzydzieste szóste Wydziału nauk historycznych i moralnych Towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego odbyło się dnia 21 sierpnia r. b.

Przybyły na témże posiedzeniu do zbiorów Tow. dary następujące: 1) Od ks. prob. Lewandowskiego z Obry 154 monet srebrnych; 2) od ks. Wyderkowskiego z Makowska rękopism polski dotyczący prawa chełmińskiego i kamień ośmioboczny z napisem runicznym czyli też znakiem mularskim, znalezione w Gościeradzu pod Bydgoszczą z daru p. Hoppego; 3) od pana Ignacego Modlińskiego dwie ostrogi starożytne; 4) od p. Ludwika Brodowskiego naramiennik srebrny, 4 kolczyki i 6 odłamek starożytnych monet wschodnich; 5) od nieznanego szklanka z herbem polskim z r. 1699 z nakrywką; 6) od p. wojewodziny Wodzińskiej biust Kaz. Brodzińskiego; 7) od p. K. Zupańskiego „Polska, dzieje i rzeczy jej p. Lelewela tom 2, 6 i 7; 8) JW. ks. arcybiskupa nożyce starożytne, znalezione na terytorium wsi Mikorzewa pod Strzałkowem w urnie; 9) od p. Lompy „Czerwonogarlczka“, powiastka dla młodzieży; 10) od p. Karola Forstera z Berlina dzieło jego: „Przewodnik moralności i ekonomii politycznej dla użytku klas robotniczych“. Ostatniego dzieła przysłał autor do zarządu Tow. 50 egzemplarzy celem bezpłatnego tychże rozesłania do członków Tow. Zarząd komunikuje wydziałowi, że zajmie się rozesłaniem. — Szematów statystycznych według doniesienia Zarządu kilka nadeszło, a mianowicie opisu miasteczka Baranowa, wsi Gutowo i wsi Włoszkowice czyli Łoszkowice; szematy oddane zostały komisji statystycznej jako dodatek do wniosku postawionego przez p. Kierskiego Emila na posiedzeniu poprzednim. Pięć jest punktów tego dodatku: 1) aby Tow. przyj. nauk udzieliło wspomnianej komisji piśmienne upoważnienie do znoszenia się wprost z władzami świeckimi, duchownymi i osobami prywatnymi; 2) aby zarząd zechciał się znieść z odpowiednimi osobami w Warszawie, celem uzyskania wypisów z metryki głównej koronnej, ksiąg kancelarskich i lustracyjnych co do miast i wsi w W. Ks. Poznańskim położonych; 3) aby zarząd wyjednał przystęp i użytkowanie w najobszerniejszym zakresie członkom komisji w bibliotekach poznańskich i Raczyńskich i w kurnickiej hr. Działyńskiego celem zbierania tam potrzebnych materiałów; 4) aby komisja miała przez zarząd i rzeżakany sobie fundusz do zakupowania dzieł i pism, oile takowe jeszcze w bibliotece Tow. się nie znajdują, a ściągają się do zadania komisji; 5) aby zarząd wyznaczył odpowiedni fundusz dla komisji celem pokrycia kosztów obszernej bardzo korespondencji. — Wydział o tym wniosku uchwały wydać nie mógł, gdyż nie wchodzi w sferę działalności wydziałowej; postanowił zaś przesłać wniosek zarządowi Tow. do uwzględnienia. P. Kierski później porusza kwestyą już po kilka razy w wydziale rozbierną, dotyczącą się dawniejszego Towarzystwa starożytników szamotulskiego; odczytuje protokół z ostatniego posiedzenia Tow. tegoż, na którym, ponieważ rozwiązanie już było nakazane, przedmioty starożytne wraz z szafą, w jakiej zbiory były umieszczone, oddano pod dozór ks. prob. Tazarskiego; komunikuje dalej pan Kierski, że będąc w Szamotulach po śmierci już ks. prob. Tazarskiego, przekonał się, że część przedmiotów starożytnych jeszcze przechowywała się złożona w skrzyni w kościele, która sukcesor po ś. p. ks. Tazarskim, p. Kozłowski, gotów wydać na rzecz Tow. przyj. nauk pozn., że zaś szafa, w której dawniej przedmioty starożytne pomieszczone były, ustawiona w mieszkaniu prywatnym ks. Tazarskiego, podług twierdzenia p. Kozłowskiego, kupioną została przez zmarłego i dla tego do pozostałości policzoną być winna. Wydział uchwała, ażeby p. Kierski, jako dawniejszy członek Tow. szamotulskiego zechciał zająć się odebraniem przedmiotów starożytnych od spadkobiercy po ś. p. ks. Tazarskim; szafa zaś z daniem wydziału nabytą być tyłko może przez Tow. przyj. nauk pozn. na licytacji, jeżeli ją sukcesor sprzedać zechce. — Następnie przedłożył p. Wegner wydziałowi w skutek objawionego mu życzenia wniosek, ażeby w czasie, kiedy oświata i w najniższych warstwach społeczeństwa, a mianowicie ludu wiejskiego i klasy rzemieślniczej coraz gwałtowniej staje się potrzebą, kiedy w innych częściach dawniej Polski, w Lwowie i Warszawie za przykładem Zachodu już uznano za środek najskuteczniejszy do rozkrzewienia tej oświaty biblioteczki zaopatrzone w zapas pism popularnych, ułatwiających zrozumienie przedmiotów z rolnictwem związek mających, ażeby Tow. przyj. nauk pozn. podjęło myśl zakładania tego rodzaju bibliotek w stronach naszych przez odeszłe do obywateli i duchowieństwa W. Ks. Poznańskiego, w którejby i potrzeba bibliotek elementarnych i sposoby, jakimi założone być winny, były wskazane. — Wydział nauk historycznych i moralnych, jakkolwiek na myśl wspierania oświaty pomiędzy ludem wiejskim i klasą rzemieślniczą przez stosowne biblioteczki całkowicie się zgodził, uchwalił jednakże, że Tow. czynnego udziału w wprowadzaniu jej w życie brać nie może, ponieważ zadaniem jego głównym i pierwszym jest pielęgnowanie umiętności w znaczeniu ścisłym; nie wątpi zresztą wydział, że duchowieństwo i obywatele W. Ks. Poznańskiego przekonawszy się o wielkich korzyściach uszlachetnienia ludu wiejskiego przez czytanie pozytywnej religijnych, rolniczych i z zatrudnieniem rolniczym związek mających książek, nie omisszą znieść się i porozumieć, ażeby zdrowy pokarm duchowy jak najwcześniej dostarczanym być mógł czytając umiętnym wieśniakom z dobrych zbiorów. — W końcu postanawia wydział odczytać posiedzenia aż do 6 października r. b., spodziewając się, że do tego czasu nadejdzie odpowiedź od ministerstwa w przedmiocie przystąpienia do Tow. nauczycieli gymnazyalnych.

Telegramy ostatnie.

Wiedeń, 5 września. Dzisiejsza wieczorna Wiener Zeitung zbija niepokojące pogłoski, krążące o biegu konferencji w Zurych. Wynurza nadzieję, że konferencje dojdą do pomyślnego końca, i uważa obecność wojska okupacyjnego francuskiego we Włoszech za potrzebną do utrzymania porządku. (P. Z.)

LOTERYA.

Odnowienie losów do trzeciej klasy 120 loteryi musi pod uniknieniem utraty prawa do wygranej nastąpić do 16go b. m. włącznie.

Poznań, dnia 5 września 1859.

Nadkolektor loteryi

Fr. Bielefeld.

[1112]

[1115]

Drylich na miechy do zboża jako też i gotowe miechy poleca po cenach jak najtańszych

Antoni Schmidt
(skład lniany).

Nauczycielka, Polka, biegła w swoim zawodzie, życzy sobie przyjąć miejsce. Adres: Z. A. B. Poznań poste restante. [1099]

AUKCYJA [1105] pozostałości po ś. p. księdzu proboszczu Taszarskim w Szamotułach, składająca się z mebli, sreber, win, znacznej biblioteki, inwentarza, sprzętów i maszyn gospodarskich itd., odbędzie się 19 b. m. i dni następnych w Szamotułach na probostwie, o czem mających chęć kupna niniejszemu się zawiadomia.

Dominium Dusina pod Gostyniem sprzedawać będzie **potraw** od końca sierpnia na morgi, w mniejszych lub większych częściach. Łąki leżą nad poznańsko-wrocławską żwirówką. [970]

Otwarcie zakładu.

Pozwalamy sobie najniższej niniejszemu uwiadomić, żeśmy w tutejszym mieście

ulica **Wilhelmowska Nr. 26** zakład fryzowania na stopę jak najwytworniejszą założyli, i wprawdzie z dwoma salonami dla **dam i panów**.

Wieloletnia znajomość fachowa, wystarczające środki pozwalają nam, obsłużyć jak najstaranniej Szanowną Publiczność po miernych ale stałych cenach. Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, oczekujemy jak najrychlej zleceń.

F. Limmemann fryzjerka damska. **C. Peters** fryzjer męzki.
Abonamenty na fryzowanie i spuszczenie włosów są urządzone. [1114]

Przybyli do Poznania 5 września.

BAZAR: Wł. dóbr Karłowski z Mystek, hrabia Szoldrski z Brodowa, Krzyżanowski z Konarzewa i Chodacki z Czarnegosądu, kup. Węsierski ze Szczecina.

MYLIUSA HOTEL DREZDENSKI: Wł. dóbr Moszczeński z Krzyszewa, b. jen. por. Strantz i tajny rad. rej. Saegert z Berlina, dyr. jen. Janzeb z Wielkich Strzelców, leśn. Charzewski z Wabca, fab. Imme i kup. Behrend, Cahn, Arend, Abelsdorff, Ehlen, Nasse, Gumb i Runge z Berlina, Brand z Poczdamu, Gadebusch ze Szczecina, Jaentsch z Sebnyca, Knewels z Magdeburga i Cahn z Frankfurtu nad Menen.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Wł. dóbr Lange z Ryba i Hamm z Dreznia, artystka Fiedler z Dreznia, kupy Wendorff ze Szczecina, Reiche, Laffert, Ernst, Herz i Neumann z Berlina, Leusch z Duellken, Finger z Głogowa, Seifert i fabr. Mueller z Wrocławia.

HOTEL DU NORD: Wł. dóbr Koszowski z Jankowa, pani Ludwicka z Konina, kapital. Hecht z Bydgoszczy, rzad. Mittelstaedt z Kurowa i prob. Morakowski z Pniew.

POD CZARNYM ORŁEM: Ucz. gosp. Kostrowski z Władysława, stud. teol. Likowski z Monasteru, insp. Wojciechowski

z Unia i Dymiński z Sobaszczewo, dzierz. Szulczewski z Runowa, Chrzanowski ze Stanisławowa i Koraczewski z Malinowa.

HOTEL PARYSKI: Wł. dóbr Jackowski z Pomarzanowic, Majewski z Łazisk, Baranowski z Gwiazdowa i Budziszewski z Książa, urz. Jaeschke z W. Sokolnik, kup. Rogowski z Wrześni, dzierz. Moliński z Polażejewa, ek. Busse z Regulaska i rzad. Zuromski ze Słomczyce.

HOTEL BERLIŃSKI: Wł. dóbr Fenner z Żelazna, kup. Moll z Leszna, muzyk Krieger z Bydgoszczy i rolnik Krieger z Trzcielina, pani Kunau z Wrześni i panna Escher z Monasteru.

EICHBORNA HOTEL: Wł. dóbr Seefeld z Nowego Folwarku i kupiec Dannhauser ze Stuttgartu.

BUDWIGA HOTEL: Kupcy Heimann z Kcyńi i Bergas jun. z Grodziska, rad. miej. Keller i kaml. Meinecke z Pniew.

EICHENER BORN: Kup. Zippert z Gniezna i Schlesinger z Kobylińska, insp. Polczyński z Orchowo i ob. Pietrzykowski z Kurnika.

POD ŻŁOTYM ORŁEM: Kupcy Rogowski z Wrześni, Wurst i Presser z Mikosławia, Steinitz i Cohn ze Srody, Goldbaum, Wunderlich i Wegner z Zerkowa.

POD TRZEMA LILIAM: Wł. dóbr Berndt z Dąbrowki i kup. Scheidemann ze Szczecina.

Dnia 6 września.

BAZAR: Wł. dóbr Potworowski z Goli, Radoński z Ninina, Niemojewski z Rokitnicy (w powiecie brodnickim), notaryusz Nowski z Warszawy.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Wł. dóbr Topiński z Wrocławia, Livius z Turowa, Mendrasch z Piły, Gruettner z Marynfeldu, pani hr. Radolińska z Jarocina, kapitalista Eggert ze Samocina, właśc. młyna Drewnitz z Piły, panna Zychlińska z Pierska, poczt. Gerlach z Wierzyc, ref. Lutomski ze Stawu, kupy Heinrich z Leszna, Keil z Nisy, Mevissen z Duellken, Feetz z Sommerfeldu.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Wł. dóbr Sieniecki z Turaw, sędzia Weiss z Grodziska, asesor hr. Awer z Raciborza, refer. Richter ze Srody, ekonom Heinisius z Koszycina, kup. Rosenzweig z Warszawy.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Wł. dóbr Kurowicz z Czarotek, Grunwald z Dworzysk, Kutzner z Pijanowic, kapitan Eickstaedt z Poznania, obywatel Klug z Mrowina.

POD CZARNYM ORŁEM: Pełnom. Długolecki z Czarniejewa i dr. med. Samter z Wrocławia.

MYLIUSA HOTEL DREZDENSKI: Wł. dóbr Sperling i Kamieński z Kikowa, pani hr. Grabowska z Siedlca, rzecz. Martini z Grodziska, insp. Oertel z Magdeburga, kupy Oppenheimer z Moguncji, Kesselstein z Hamburga, Przewiński i Besser ze Szczecina, Grellet z Nefszatelu, Koehler z Lahren i Caro z Wrocławia.

HOTEL PARYSKI: Wł. dóbr Suchorzewski z Węgierskiego i kupiec Mueller ze Starogardu.

HOTEL BUDWIGA: Prob. Morakowski z Pniew, puzkarz Nitsch z Gdańska, kupy Auser z Pakości, Sternberg z Pleszewa, Lewin z Krzywina, Stranz i Simon z Rogowa.

EICHENER BORN: Panna Jabłońska z Grodziska, panie Werlheim i Lipińska z Gołańczu.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Organista Hielscher z Uszkuwa, ul. Wszystkich Świętych 4; kupiec Buchholz z Wrocławia, ul. Wilhelmowska 13.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 6 września.

Zyto: obrot bardzo nieznaczną, ceny niższe, wypow. 50 węcpli, na wrz. - paż. 31 żąd, 30 $\frac{3}{4}$ pł., paż. - list. 31 $\frac{1}{3}$ - $\frac{1}{4}$ pł., list. - grud. 32 tal. żąd. za węcpl. Okowita: również nieco niższej, w miejscu bez beczi 18 $\frac{3}{4}$ - 19 $\frac{1}{2}$, z beczką na wrz. 19 - 18 $\frac{3}{4}$ - $\frac{3}{4}$ - $\frac{2}{3}$, paż. 18 - 17 $\frac{5}{6}$ - $\frac{3}{4}$, paż. - list. 17 $\frac{1}{2}$, list. - grud. 17 tal. pł.

Berlin, 5 września.

Pszenica: wciąż niepokupna, w miejscu węcpl 40 - 67 tal. podł. gat. Zyto: spadło nieco w cenie, w miejscu 1925 funt. 36 $\frac{1}{2}$ - 37 $\frac{1}{2}$, na wrz. 35 $\frac{1}{2}$ - $\frac{1}{8}$, wrz. - paż. 37 - $\frac{1}{2}$, paż. - list. 2000 funt. 37 $\frac{1}{4}$ - $\frac{1}{2}$, list. - grud. 37 $\frac{1}{4}$ - $\frac{1}{2}$ - $\frac{3}{4}$, na wiosenną odstawę 39 - $\frac{1}{4}$ - $\frac{1}{2}$ tal. pł. Jęczmień: wielki 28 - 31, nowy aż do 36 tal. za węcpl. Owies: ceny mało co zmienione, w miejscu 1222 funt. 21 - 26, na wrz. - paż. 22 $\frac{3}{4}$ - 23 pł., list. - grud. 1200 funt. 22 $\frac{3}{4}$ żąd., na wiosnę 23 $\frac{3}{4}$ - $\frac{1}{2}$ tal. pł. Oliej rzepiowy: po dawniejszych cenach, w miejscu za 100 funt. bez beczi 10 $\frac{1}{2}$ żąd., na wrz. i wrz. - paż. 10 $\frac{5}{12}$ pł., 10 $\frac{1}{2}$ pł., paż. - list. 10 $\frac{1}{2}$ - $\frac{1}{12}$ pł., 10 $\frac{5}{12}$ żąd., list. - grud. 10 $\frac{1}{12}$ - $\frac{1}{3}$, kw. - maj 11 tal. pł. Olej lniany: w miejscu 11 $\frac{3}{4}$, na odstawę 11 $\frac{3}{8}$ tal. pł. Okowita: znacznie dziś spadła, w miejscu bez beczi 17 $\frac{3}{4}$ - $\frac{1}{8}$, z beczką 17 $\frac{1}{2}$, na wrz. 17 - $\frac{1}{4}$, wrz. - paż. 16 $\frac{3}{4}$ - 17 $\frac{1}{8}$, paż. - list. 15 $\frac{3}{4}$ - 16 $\frac{3}{8}$, list. - grud. 15 $\frac{3}{4}$ - $\frac{1}{2}$, kw. - maj 15 $\frac{3}{8}$ - 16 - $\frac{3}{8}$ tal. pł.

Wrocław, 5 września.

Na targu:	pł. pła.			ostat.
	śr.	śr.	śr.	
Pszenica biała	68-74	62	53-57	za sęćca.
" żółta	62-67	60	48-50	
Zyto	45-48	44	39-41	
Jęczmień	35-38	33	26-29	
Owies	22-24	21	19-20	
Groch	52-56	50	44-48	
Rzepak zimowy	80	76	73	
" lato	76	73	70	
" lato	64	62	60	

Na giełdzie: Zyto: spadło nieco, na wrz. 32 $\frac{1}{2}$, wrz. - paż. 32 $\frac{1}{2}$ - $\frac{3}{4}$, paż. - list. i list. - grud. 32 $\frac{1}{2}$, luty - marz. 32 $\frac{3}{4}$ tal. pł. za węcpl. Olej rzepiowy: słabiej odchodził, w miejscu i na wrz. 9 $\frac{3}{4}$ żąd., wrz. - paż. 9 $\frac{3}{4}$ pł., paż. - list. 10, list. - grud. 10 $\frac{1}{8}$, kw. - maj 10 $\frac{3}{4}$ tal. żąd., wyp. 450 cent. Okowita: po niższych cenach, w miejscu i na wrz. za wiadro 9 $\frac{1}{2}$, wrz. - paż. 9 $\frac{1}{2}$ - $\frac{1}{8}$, paż. - list. 8 $\frac{5}{8}$, list. - grud. 8 $\frac{3}{8}$ pł., 8 $\frac{3}{8}$ żąd., kw. - maj 9 tal. żąd.

Szczecin, 5 września.

Pszenica: handel nie zmieniał się, w miejscu stara 85 funt. 56, nowa 56 - 57 $\frac{1}{4}$, poślednia 47 pł., na odstawę za żółtą 85 funt. 53 tal. żąd. Zyto: ceny mało zmienione, w miejscu 35 $\frac{3}{4}$ - 36 $\frac{1}{4}$, na wrz. - paż. 35 $\frac{3}{4}$, paż. - list. 36 $\frac{1}{4}$, list. - grud. 36 $\frac{1}{2}$ pł., na wiosnę 38 tal. żąd. Jęczmień: 70 funt. 31 $\frac{1}{2}$ tal. Owies: w miejscu 50 funt. 21 $\frac{1}{2}$, na wrz. - paż. 47/50 funt. 22 $\frac{1}{2}$, na wiosenną odstawę 22 tal. pł. Groch: nowy mały 47 tal. pł. Olej rzepiowy: trzymał się, w miejscu 10 $\frac{1}{4}$ żąd., wrz. - paż. 10 - $\frac{1}{2}$, paż. - list. 10 $\frac{1}{4}$, list. - grud. 10 $\frac{1}{3}$ żąd., grud. - styc. 10 $\frac{1}{3}$, na wiosnę 10 $\frac{1}{12}$ - 11 tal. pł. Okowita: słabiej, w miejscu bez beczi 16 $\frac{3}{4}$ - 1 $\frac{1}{2}$, na wrz. 16 $\frac{3}{4}$, wrz. - paż. 16 $\frac{1}{2}$ pł., paż. - list. 15 $\frac{3}{4}$, na wiosnę 15 $\frac{3}{8}$ tal. żąd.

Bydgoszcz, 5 września.

Pszenica: węcpl 30 - 52. Zyto: 25 - 31. Jęczmień: wielki 28 - 34, mały 25 - 28. Owies: 16 - 22. Rzepak: zimowy 56 - 60. Okowita: 18 tal. Kartofle: szefel 18 sgr.

Gdańsk, 3 września.

Cały tydzień był dżdżysty, a kilka mieliśmy silne ulewy. Powietrze się niecoziębiło i noc mieliśmy chłodniejszą.

W targach angielskich największa stagnacja a świeża krajowa pszenica dla lichego ganku odchodziła o 2 do 3 szyl. taniej. Dwa były mierne w pszenicy, a żadne w m. Zniwa w północnych częściach Anglii są ukończonym, a w Szkocji już się zaczęły dla braku rąk zwolna postępują.

Kartofle są wszędzie dotknięte chorobą, bardziej w Irlandyi, gdzie z tego powodu żywił się handel kukurudza.

W ogólności zniwa angielskie w tym roku 3 tygodnie wcześniej niż zwykle wypr. Targi zatem, acz nędznie ziarnem, są silnie zaopatrzone, co na położenie targu nie myślny wpływ wywiera.

We Francyi handel zbożowy jakby w wieszaniu. Zbiór ostatni nie obfity i pod wadem gatunku wiele do zyczenia zostaw. Ale rezerwy zeszłoroczne z powodu nadczaj silnych, niepamiętnych upałów niszczone są robactwem, które nawet i do stodoł zaczęły wkraść, ztąd gwałtowna potrzeba zezwolenia i nacisku na targi, a w następstwie osłabienie cen.

W Holandyi, Belgii i wszystkich morza i tytyczki portach, na targach zbożowych było ruchu. Speculanci nie wchodzili w interes, a obrót do potrzeb konsumpcyjnego ogólnego eksportu ograniczony, był lożnacznym i ceny podźwignąć nie zdołali.

Na naszej giełdzie interesa były trudno tylko zniżeniem ceny można było do intencjachęci. Dowozy pszenicy świeżej były czne, a że z nią na spichrz nikt nie idęca, więc właściciele poddawali się zniżeniu. W świeżego ziarna jest niezwyčajna od 134 do 140 funtów, ale kolor ciemny prawie natny. Z dawnych zapasów spichrzowych nie odchodzi bo obecne ceny wielką przysyby strata. - Z żytem także gorzej i w gu tygodnia notujemy 2 do 3 sgr. zniżęca. Kantrakta na odstawę nie miały miejsca.

Sprzedano w ciągu tygodnia szefeli pszenicy 36,300, żyta 12,300, jęczmienia 3000, owsu 900, rzepaku 3000, grochu 1200.

Placono za szefel pruski wagi berlińskiej:

Pszenicy	89-92 funt. 2 do 2		szwieżej	92-93 " 2 6 " 2		Żyta	93-95 " 2 8 4 " 2		jęczmienia	96-97 " 2 14 " 2		Owies	91 " 1 12 " 1		Grochu	77-81 " 1 10 " 1		Spirytusu	53-56 " 24 " 2	
	1 22 6 " 2			2 8 4 " 2			1 12 " 1			1 22 6 " 2			1 22 6 " 2							
Świeżej	89-92	92	Żyta	91	92	jęczmienia	93-95	94	Owies	96-97	98	Grochu	99-100	101	Spirytusu	102-103	104	Węgla	105-106	

Węgle do kuźni (za 72 szefle pr.) tal. płomienne do machin tal. 17 $\frac{1}{2}$.

Sledzie norwęskie (szotty) 6 $\frac{1}{2}$ tal. W ciągu sierpnia wysłano z portu gdańskiego do różnych krajów pszenicy szefeli 108, żyta 206,220, jęczmienia 6720, owsa 840, mienia lnianego 14,940, rzepaku 47,280, gru 9900.

Pozostało na spichrzu po 1 września pszenicy 536,700, żyta 143,220, jęczmienia 10,300, owsa 13,920, grochu 9120, rzepaku 135,200, siemienia lnianego 3440.

Toruń przeżyło pszenicy szefeli 42,000, żyta 7440, rzepaku 1830, grochu 600, bełek do wachy 301, sosnowych 7283, cukru na transport do Petersburga 1268 cent.

Kursa zamian: Londyn 199 - 199 $\frac{1}{4}$. Amsterdam 100 $\frac{1}{4}$. Hamburg 44 $\frac{1}{4}$.

Aleksander Makowski & Comp. pro.

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 5 września.

Papiery pruskie.	%	śr.	pła.
Pożycz. dobrow.	4 $\frac{1}{2}$	99 $\frac{3}{4}$	100
dito rząd.	4 $\frac{1}{2}$	99 $\frac{3}{4}$	100
dito 1859	5	103 $\frac{3}{4}$	104
dito 1856	4 $\frac{1}{2}$	99 $\frac{3}{4}$	100
dito 1858	4	92	96
dito prem. 1855	3 $\frac{1}{2}$	116	120
Obliży długu skar.	3 $\frac{1}{2}$	84	88
dito Marchii.	3 $\frac{1}{2}$	84	88
dito dito	3 $\frac{1}{2}$	86	90
Listy zast. March.	3 $\frac{1}{2}$	81 $\frac{1}{2}$	86
dito Prus Wsch.	3 $\frac{1}{2}$	81 $\frac{1}{2}$	86
dito Pomor.	3 $\frac{1}{2}$	86 $\frac{1}{2}$	91
dito dito	3 $\frac{1}{2}$	86 $\frac{1}{2}$	91
dito W. Ka. Pozn.	4	99	103
dito dito (nowe)	3 $\frac{1}{2}$	87 $\frac{1}{2}$	92
dito dito (nowe)	4	86 $\frac{1}{2}$	91
dito Szląskie	3 $\frac{1}{2}$	84 $\frac{1}{2}$	89
dito gwar. B.	3 $\frac{1}{2}$	81 $\frac{1}{4}$	86
dito Prus Zach.	3 $\frac{1}{2}$	81 $\frac{1}{4}$	86
Listy rent. March.	4	92	96
dito Pomor.	4	92	96
dito W. Ka. Pozn.	4	89 $\frac{3}{8}$	94
dito Pr. Wsch. i Zch.	4	91 $\frac{1}{4}$	95
dito Nadreńskie	4	92 $\frac{1}{2}$	96
dito Saskie	4	92 $\frac{1}{2}$	96
dito Szląskie	4	91 $\frac{7}{8}$	95
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	62 $\frac{3}{4}$	67
dito Pożycz. narod.	5	67	71
dito Obliży 250 fl.	4	93	97
Rosy. 5 pożycz. Stiegl.	5	100	104
dito 6 pożycz. Stiegl.	5	107	111
dito pożycz. angi.	5	108 $\frac{1}{4}$	112

Polak. obliży skar.	%	śr.	pła.
dito Cert. A. 300 zł.	5	92 $\frac{3}{8}$	97
dito dito B. 200 zł.	5	21 $\frac{3}{4}$	23
dito Lis. z. n. w. R. S.	4	86 $\frac{3}{4}$	91
dito Ob. cztk. 500 zł.	4	87 $\frac{1}{2}$	92
Pieniądze.			
Frydrychsдоры	—	113 $\frac{3}{4}$	118
Luidory	—	108 $\frac{3}{4}$	113
Złota funt cel.	—	454 $\frac{1}{4}$	470
Srebra dito	—	29 20	30
Saskie bil. kas.	—	99 $\frac{3}{8}$	104
Niem. bankn.	—	99 $\frac{3}{8}$	104
dito płat. w Lipsku	—	99 $\frac{3}{8}$	104
Austr. bankn.	—	—	—
Polakie bil. bank.	—	88	92
Diak. bank. od wozł.	—	4 $\frac{1}{2}$	5
Akcyje kolei niełansych.			
Berlin.-Anhalt.	4	108 $\frac{1}{4}$	113
Berlin.-Hamb.	4	103	108
Berlin.-Poczd.-Magd.	4	122	127
Berlin.-Szczeciń.	4	98 $\frac{1}{2}$	103
Wrocł.-Freib.	4	86	91
dito najnow.	4	—	—
Brzeg.-Niskie.	4	—	—
Koźło-Bogumin.	4	—	—
dito pierwot.	4 $\frac{1}{2}$	—	—
dito	5	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	91	96
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	—
dito pierwot.	5	—	—
Półn.-Fryd.-Wilh.	4	48 $\frac{1}{2}$	51
Górn.-Szl. A i C.	3 $\frac{1}{2}$	114	119
dito Lit. B.	3 $\frac{1}{2}$	107	112
Opol.-Tarnowic.	4	87	92
Starogr.-Pozn.	3 $\frac{1}{2}$	80 $\frac{1}{2}$	85

Akcyje bankowe i kredyt.	%	śr.	pła.
Berl. Stow. kas.	4	118	123
Berl. Tow. hand.	4	79 $\frac{1}{2}$	84
Gdański bank pryw.	4	77 $\frac{1}{2}$	82
Dysk. Udziel. komm.	4	95 $\frac{3}{4}$	100
Gota. bank pryw.	4	74 $\frac{3}{4}$	79
Hanow. dito	4	92 $\frac{1}{2}$	97
Królew. dito	4	80 $\frac{1}{4}$	85
Lipsk. Stow. kred.	4	64	69
Magd. bank pryw.	4	79	84
Pomor. bank rycer.	4	86	91
Pozn. bank prow.	4	72 $\frac{1}{2}$	77
Prusk. udz. bank.	4 $\frac{1}{2}$	133	138
Szląsk. Stow. bank.	4	76 $\frac{1}{2}$	81
Akcyje przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel.	5	81	86
Minerwy Szląskiej.	5	38	43
Concordia	4	—	—
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Obliży z prawem pierwszeństwa.			
Berlin.-Anhalt.	4	91	96
dito	4 $\frac{1}{2}$	96 $\frac{1}{2}$	101
Berlin.-Hamb.	4 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{3}{8}$	107
dito Lit. B.	4 $\frac{1}{2}$	—	—
Berlin.-Poczd.-Mag. A.			